

Sygn. akt III Ca 473/15

III Ca 1805/15

III Ca 1806/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędziowie: SO Barbara Braziewicz

SO Marcin Rak (spr.)

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. na rozprawie sprawy

z wniosku E. W.

z udziałem R. W., J. D., W. K., J. W. (1), M. W., G. K., A. S., A. K., J. K. i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w T.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestników postępowania J. D., W. K., G. K., A. S., A. K. i J. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 czerwca 2014 r., sygn. akt I Ns 1192/10

postanawia:

1. **oddala apelacje;**

2. **zasądza na rzecz uczestnika postępowania Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w T. z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego:**

a) **od uczestnika postępowania J. D. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych),**

b) **od uczestnika postępowania W. K. kwotę 600 zł (sześćset złotych),**

c) **od uczestniczek postępowania G. K., A. S., A. K. i J. K. kwoty po 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych).**

SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt **III Ca 473/15**

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu wniosku E. W. domagał się stwierdzenia, że wraz z uczestnikami postępowania R. W., J. D., W. K., M. i J. małż. W. oraz G. i M. małż. K. wnieśli o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie z dniem 1 września 2004 roku określonych w przedłożonym planie (k.95 akt) części nieruchomości opisanej w księdze wieczystej (...) stanowiącej działkę o geodezyjnym numerze (...). Wywodzili, że byli członkami Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej

w T.. Przy okazji zasiedlania bloków mieszkalnych w latach 1978 -1980 spółdzielnia nieodpłatnie przekazała lokatorom położony przy budynkach grunt rolny, na którym po dokonaniu umownego podziału urządzili oni ogródki warzywne. Długotrwały wpływ czasu doprowadził do licznych i trwałych na dzień dzisiejszy nasadzeń drzew i krzewów jak również do wybudowania altanek oraz ogrodzeń tych działek.

W odpowiedzi na wniosek Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w T. intabulowany właściciel nieruchomości, domagała się oddalenia wniosku zarzucając, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania korzystają z nieruchomości na zasadzie użyczenia.

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku uczestnicy postępowania G. i M. małż. K., J. D., W. K. ustnie dokonali kolejnego sprecyzowania wniosku wskazując, że władają innymi niż uprzednio wskazywane częściami nieruchomości, a to częściami określonymi w planie na złożonym do akt na tej rozprawie.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek, orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych i ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Postanowienie to zapadło po ustaleniu, że Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w T. jest właścicielem nieruchomości opisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Gliwicach (...), obejmującej m. in. działkę gruntu o geodezyjnym numerze (...).

Sąd Rejonowy ustalił też, że w 1980 roku spółdzielnia zasiedliła 2 wybudowane nieopodal bloki mieszkalne. Lokatorzy będący członkami spółdzielni wyrazili wolę posiadania ogródków przydomowych. W związku z tym uchwałą zarządu wskazany wyżej grunt położony przy nieruchomości budynkowej został podzielony na części o powierzchni 2 arów i przyznany chętnym członkom bez zawierania jakiejkolwiek umowy. Wydzielone części były następnie przekazywane dzieciom lokatorów, zmieniały się ich granice, powierzchnie jak i użytkownicy, przy czym korzystanie z opisanych części nieruchomości było cały czas nieodpłatne.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawca E. W. nie miał interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia zasiedzenia na jego rzecz albowiem jak wynikało z zeznań jego córki uczestniczki postępowania G. K., wnioskodawca złożył wniosek za namową sąsiadów, faktycznie nie użytkuje żadnej części nieruchomości objętej wnioskiem, a ona sama objęła „działkę” po rodzicach przed 18 laty.

Dalej Sąd Rejonowy powołał art. 6 k.c. i wywiódł, że w rozpoznawanej sprawie zainteresowani mijali się z prawdą i nie byli w stanie precyzyjnie określić jaką część nieruchomości i od jakiej daty użytkują.

Powołał się na przebieg postępowania dowodowego z udziałem biegłego geodety, który na podstawie wskazań zainteresowanych określił przebieg punktów określających granice władania poszczególnych osób. Dalsze postępowanie wskazało jednak, że zainteresowani nie posiadali takich części nieruchomości jak wskazane biegłemu przez okres potrzebny do stwierdzenia zasiedzenia. Uczestniczka postępowania G. K. wskazała biegłemu dużo większy obszar niż faktycznie zajmowany, podobnie jak uczestnik postępowania W. K. zaś J. D. zmienił powierzchnię zajmowanej „działki” przed rokiem. Z kolei uczestnicy postępowania J. i M. W. korzystali z dużo mniejszej „działki” w innej części nieruchomości. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pierwotnie „działki” zajmowało 30 osób, a więc dużo więcej niż uczestników postępowania w sprawie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Rejonowy art. 520 k.p.c.

Apelacje od tego postanowienia wnieśli uczestnicy postępowania G. i M. K., J. D. i W. K. zarzucając:

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że uczestnicy postępowania G. K., M. K., J. D. i W. K. nie władali jako posiadacze samoistni częściami działek w zakresach oznaczonych na mapie złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku odpowiednio cyframi 1, 2 i 3;

- naruszenie art. 328§2 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający weryfikację motywów jakimi kierował się Sad Rejonowym,
- naruszenie art. 304§2 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie przesłuchania uczestników postępowania po odebraniu od nich przyrzeczenia,
- naruszenie art. 172 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że uczestnicy postępowania G. K., M. K., J. D. i W. K. nie nabyli przez zasiedzenie w złej wierze nieruchomości gruntowej obejmującej część działki (...) w zakresach oznaczonych na mapie złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku odpowiednio cyframi 1, 2 i 3;
- naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że uczestnicy postępowania G. K., M. K., J. D. i W. K. nie wykazali, że przez okres co najmniej trzydziestu lat władali jako posiadacze samoistni częściami działki (...) w zakresach oznaczonych na mapie złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku odpowiednio cyframi 1, 2 i 3;
- naruszenie art. 336 w zw. z art. 339 i 340 k.c. poprzez uznanie, że domniemanie objęte treścią tych przepisów zostało obalone przez intabulowanego właściciela nieruchomości,
- niewyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego.

Formułując te zarzuty domagali się uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z mapy złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku z oznaczeniem zakresu władania, z dokumentów potwierdzających fakt zameldowania uczestników oraz z uzupełniającego przesłuchania uczestnika postępowania J. D..

Nadto domagali się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez:

- a) stwierdzenie, że G. K. i M. K. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2011 roku, własność nieruchomości gruntowej położonej w T. obejmującej część działki (...), opisaney w księdze wieczystej (...), w zakresie oznaczonym na mapie złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku cyfrą (...),
- b) stwierdzenie, że J. D. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2011 roku, własność nieruchomości gruntowej położonej w T. obejmującej część działki (...), opisaney w księdze wieczystej (...), w zakresie oznaczonym na mapie złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku cyfrą (...),
- c) stwierdzenie, że W. K. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2011 roku, własność nieruchomości gruntowej położonej w T. obejmującej część działki (...), opisaney w księdze wieczystej (...), w zakresie oznaczonym na mapie złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku cyfrą (...),
- d) zasądzenie na rzecz skarżących od uczestnika kosztów postępowania.

Ewentualnie domagali się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Uczestnik postępowania Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w T. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżących kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że w toku postępowania odwoławczego zmarł uczestnik postępowania M. K.. Wobec tego postępowanie odwoławcze zostało zawieszona, a następnie podjęte na podstawie art. 180§1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. z udziałem jego następczyni prawnych G. K., A. S., A. K. i J. K..

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji przyznać trzeba, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia jest lakoniczne. Niemniej jednak ta wadliwość nie uniemożliwia dokonania oceny instancyjnej zaskarżonego postanowienia, to jest skontrolowania motywów jakimi kierował się Sąd Rejonowy oddalając wnioski. Motywacja w tym zakresie została bowiem przedstawiona, skoro Sąd Rejonowy wyjaśnił, że u podstaw rozstrzygnięcia leży brak wykazania przez zainteresowanych aby nieprzerwanie, przez okres pozwalający na stwierdzenie zasiedzenia, władali tą samą fizycznie wydzieloną częścią nieruchomości. Nie mógł zatem okazać się skuteczny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. Zgodnie bowiem z jednolitym i utrwalonym orzecznictwem zarzut ten może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wówczas gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę odwoławczą. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy.

W zakresie ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie nie było sporne, że z początkiem lat 80-tych ubiegłego wieku uczestniczka postępowania Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w T. przekazała nieodpłatnie z przeznaczeniem na ogródki przydomowe tzw. „działki”, na rzecz lokatorów budynku przy ulicy (...), znajdującą się w pobliżu tego budynku stanowiącą ugor nieruchomości gruntową, oznaczoną obecnie jako geodezyjna działka numer (...), opisaną w księdze wieczystej (...) (odpis księgi k. 34 akt).

Z możliwości uzyskania ogródka skorzystało około 30 rodzin. Powierzchnia każdej z tak objętych „działek” wynosiła około 2 arów. Przekazanie nieruchomości odbyło się nieformalnie, a korzystanie z niej było nieodpłatne. Każda z rodzin zagospodarowała uzyskany ogródek na własny sposób bez konsultacji ze spółdzielnią. Z biegiem lat zmieniały się osoby korzystające z każdej z działek, działki były porzucane a następnie obejmowane przez innych zainteresowanych, którzy bądź to obejmowali działki po raz pierwszy, bądź przyłączali do wcześniej objętych. Miały też miejsce sytuacje stopniowego powiększania zajmowanego arealu poprzez systematyczne przekopywanie granic działek sąsiednich.

Zatwierdzony dnia 11 listopada 1988 roku przez Zebranie Przedstawicieli Regulamin Wewnętrzny spółdzielni przewidywał w §36 ust. 3 i ust. 6, że spółdzielnia przydziela swoim członkom bezrolnym działki o charakterze ogródka warzywnego o powierzchni 200 m², którego dalsze wydzierżawianie jest niedozwolone (dowód: Regulamin w aktach sprawy).

Decyzją Burmistrza Miasta i Gminy S. z 20 lipca 1998 roku uwzględniającą wnioski spółdzielni, działka (...) została wydzielona z działki (...) (dowód: odpis decyzji k. 331 akt).

Pierwotnych umownych granic między poszczególnymi ogródkami nie sposób ustalić na podstawie wizji w terenie (dowód: wyjaśnienia biegłego geodety k. 379).

Dla ustalenia stanu faktycznego zasadnicze znaczenie miały zeznania świadków: J. K. (k. 243) - który zeznał, że działki były automatycznie przekazywane dzieciom lokatorów oraz, że zdarzało się, iż mieszkańcy powiększali swoje działki; G. L. (k. 245) - która zeznała, że powiększała swoją działkę „o krok lub o dwa”; H. S. (k. 245) - która zeznała, że po zajęciu działek innych osób ma w sumie 5 działek; A. D. (k. 380) - który zeznał, że łączny obszar zajmowany przez ogródki zmieniał się podobnie jak korzystający z poszczególnych działek; K. C. (k. 425) - która potwierdziła przekazanie zajmowanej działki innej rodzinie; W. H. (k. 426) - który wskazał na modyfikację granic działki zajmowanej przez J. D. poprzez przesunięcie płotu; E. Ś. (k. 426) - która zeznała, że zdarzało się, iż jeden sąsiad drugiemu „przekopał miedzę”, drogi między działkami powiększały się gdyż lokatorzy je zaorywali, zaś ogródek sąsiedni do jej ogródka przez 2 - 3 lata leżał ugięty, gdyż zajmujące go osoby zrezygnowały z uprawy. Zeznania ostatniego z wymienionych świadków są szczególnie istotne o tyle, że świadek ten wskazała, że nikt z wnoszących o zasiedzenie nie uprawiał ogródka o tak dużym areale i umiejscowieniu jak wynikający z ich twierdzeń. Podobne w swojej treści zeznania złożył świadek K. Ś. (k. 427).

W świetle tych zeznań nie mogły być uznane za wiarygodne zeznania wnioskodawcy E. W. (k. 381) oraz uczestników postępowania J. D. (k. 382), W. K. (k. 382), J. W. (2) (k. 383), G. K. (k. 383) i M. W. (k. 384) co do korzystania z ogródków w takich samych granicach. O wiarygodności tych zeznań świadczą też uzupełniające zeznania W. K. i G. K. (k. 462) zawierające stwierdzenia, że J. D. powiększył swoją działkę o część pozostawioną przez innego lokatora oraz, że E. W. od kilkunastu lat nie korzysta z żadnej działki, a wniosek o zasiedzenie złożył za namową sąsiadów.

Uwzględniając ten materiał dowodowy zbędnym było ponowne słuchanie wnioskodawcy i uczestników po odebraniu od nich przyrzeczenia. Wskazać bowiem trzeba, że zgodnie z art. 303 k.p.c. drugi etap przesłuchania stron (uczestników postępowania nieprocesowego) nie jest obligatoryjny. Skoro natomiast zeznania świadków wskazywały na jakich zasadach i w jakim zakresie odbywało się władowanie gruntem nie sposób było czynić zarzutu Sądowi Rejonowemu z tej przyczyny, że zaniechał ponownego przesłuchania uczestników po odebraniu od nich przyrzeczenia. Czyniło to bezzasadnym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 304 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Uwzględniając zgromadzony w toku postępowania przed Sądem Rejonowym materiał dowodowy oraz brak przeszkód do składania stosownych wniosków na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wnioskowanego w apelacji uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z mapy złożonej na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku z oznaczeniem zakresu władowania, z dokumentów potwierdzających fakt zameldowania uczestników oraz z uzupełniającego przesłuchania uczestnika postępowania J. D.. Fakt i czas w jakim nastąpiło zameldowanie skarżących w budynku położonym przy nieruchomości objętej postępowaniem nie był bowiem w sprawie sporny, a zatem okoliczność ta nie wymagała dalszego dowodzenia, co w świetle art. 217§3 k.p.c. uzasadniało oddalenie tego wniosku dowodowego. Z kolei w zakresie wniosku o uzupełniające przesłuchanie uczestnika postępowania J. D. oraz przeprowadzenie dowodu z prywatnej mapy zawierającej oznaczenie zakresu władowania skarżący nie wykazali aby wnioski w tym zakresie nie mogły być złożone wcześniej. W zakresie wniosku o przesłuchanie uczestnika nie zostało wykazane dlaczego w toku toczącego się blisko 5 lat postępowania nie było możliwe przesłuchanie go na wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia okoliczności. Uwagi te odnoszą się w równym stopniu do mapy opisującej zakres władowania nieruchomością, która jako dowód względnie załącznik do pisma zawierającego zmianę podstawy faktycznej wniosku, mogła być złożona na wcześniejszym etapie postępowania. Nadto istotnym było, że wskazana mapa jako dokument prywatny nie mogła dowodzić okoliczności w nim stwierdzonych, a to zgodnie z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. Wobec tego wskazane wnioski jako spóźnione podlegały one oddaleniu zgodnie z art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. Protokoły rozpraw przed Sądem Rejonowym przeczą nadto zarzutom skarżących jakoby opisane wnioski dowodowe składali na posiedzeniach poprzedzających wydanie zaskarżonego postanowienia. Sąd Okręgowy podziela bowiem dominujący w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych pogląd, zyskujący także aprobatę Sądu Najwyższego, zgodnie z którym strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej oraz przytoczeń faktycznych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji zgłoszonych przez nią nowych faktów i dowodów nie uwzględni. Pominięcie nowych faktów i dowodów jest zatem możliwe, jeżeli strona (odpowiednio uczestnik postępowania nieprocesowego) ponosi winę za to, że wcześniej ich nie podała (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 lutego 2015 roku, I ACa 968/14, Lex nr 1661163, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 marca 2014 roku, I ACa 930/13, LEX nr 1463793, postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2014 roku, III CZ 3/14, LEX nr 1463879, wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Odnosząc poczynione w sprawie ustalenia faktyczne do przepisów regulujących stwierdzenia zasiedzenia podstawowe znaczenie ma to, że jak wynika z poglądu wyrażonego w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, z 11 czerwca 2015 roku, III CZP 112/14. Lex nr 1729656, postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służy realizacji indywidualnych interesów poszczególnych podmiotów prawa cywilnego, dlatego jest ono wszczynane tylko na wniosek, do zgłoszenia którego uprawniony jest zainteresowany, czyli każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 609§1 w związku z art. 510 § 1 k.p.c.). Wniosek powinien czynić zadość przepisom o pozwie, z tą zmianą, że zamiast pozwanego należy wymienić zainteresowanych (art. 511§1 k.p.c.). Przepisy o pozwie, a więc art. 187 w związku z art. 126 § 1 i 2 k.p.c. należy przy tym stosować odpowiednio, z uwzględnieniem specyfiki postępowania nieprocesowego (art. 13§2 k.p.c.). Wniosek powinien zatem zawierać dokładnie oznaczone żądanie oraz przytoczenie

okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Oznaczenie żądania powinno natomiast zawierać określenie przedmiotu zasiedzenia oraz osoby lub osób będących nabywcami prawa, a określenie przedmiotu zasiedzenia - wskazanie rodzaju prawa, którego nabycia domaga się wnioskodawca, i dokładny opis rzeczy, której nabycie ma dotyczyć. Tak określone żądanie może być przez wnioskodawcę zmienione, w tym także w odniesieniu do osoby lub osób będących nabywcami prawa, w postępowaniu nieprocesowym bowiem stosuje się odpowiednio art. 193 k.p.c.

Sąd Najwyższy wskazał nadto, że jedną z zasad rządzących rozstrzyganiem spraw w procesie cywilnym jest zakaz wyrokowania ponad żądanie. Jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, zasada ta ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.). Oznacza to, że w sprawach, w których postępowanie nieprocesowe jest wszczynane na wniosek, sąd jest związany żądaniami uczestników postępowania. Wyjątek od tej zasady nie dotyczy postępowania o stwierdzenie zasiedzenia pomimo powinności odpowiedniego stosowania w tym postępowaniu przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku, w którym z uwagi na art. 677§1 k.p.c. w zw. z art. 670 zd. pierwsze k.c. sąd spadku ustala z urzędu krąg spadkobierców niezależnie od wskazań uczestników postępowania. W tym aspekcie odwołując się do poglądu wyrażonego w postanowieniu z 20 marca 2014 roku, II CSK 279/13, OSNC 2015/3/35, wyjaśnił, że w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku element oficjalności, wynikły z potrzeby ochrony interesu publicznego i porządku prawnego, jest znacznie większy niż w innych kategoriach spraw toczących się w postępowaniu nieprocesowym. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że interes publiczny i ochrona porządku prawnego wymagają orzekania z urzędu o nabyciu własności przez zasiedzenie. W sprawach o stwierdzenie zasiedzenia sąd orzeka w granicach dowodów zaofiarowanych przez uczestników z ewentualną możliwością zastosowania art. 232 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 k.p.c., a zawarte w art. 610 § 1 k.p.c. odesłanie do przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku należy rozumieć w ten sposób, że w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie sąd powinien opisać przedmiot nabycia, wymienić osobę, która nabyła własność, a jeżeli tych osób jest więcej - oznaczyć ich udziały. Ze względu na bezpieczeństwo obrotu powinien wskazać również datę, z upływem której doszło do nabycia prawa.

W świetle motywacji przedstawionej w uzasadnieniu uchwały III CZP 112/14 uzasadnionym jest zatem twierdzenie, że sąd w postępowaniu o zasiedzenie nie jest zobowiązany do jego stwierdzenia jeżeli nie wynika to z zaofiarowanego materiału dowodowego, względnie jeżeli materiał ten wskazuje na zasiedzenie w zakresie nieobjętym wnioskiem tak w zakresie podmiotowym jak i przedmiotowym. Na marginesie zaznaczenia wymaga, że konkluzja, co do tego, iż sąd w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia jest związany wnioskiem w zakresie przedmiotu zasiedzenia nie była także kwestionowana we wcześniejszym orzecznictwie, które wskazywało na niedopuszczalność orzekania o innym przedmiocie lub innym prawie nie będącym przedmiotem żądania. Dotyczy to także zakazu orzekania o nabyciu zasiedzenia tego udziału lub tej części nieruchomości, która nie została objęta wnioskiem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 27 marca 2013 roku, V CSK 202/12, Lex nr 1347908 oraz z dnia 21 listopada 2013 roku, V CSK 202/12 i powołane tam orzecznictwo).

Nie wymaga też szerszego uzasadniania utrwalony w orzecznictwie pogląd zgodnie z którym w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia co do zasady sąd nie jest zobowiązany do gromadzenia z urzędu materiału dowodowego. Wszak art. 610§2 k.p.c. stanowi o możliwości stwierdzenia przez sąd zasiedzenia „jeżeli zostało ono udowodnione”, a obowiązek dowodzenia faktów pozwalających na uwzględnienie wniosku zasadniczo obciąża tą osobę, która z przedstawionych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2010 roku, I CSK 582/09, Lex 661498).

Przedstawiona linia orzecznicza Sądu Najwyższego uzasadnia wniosek, że przedmiotem postępowania w sprawie zasiedzenia nie jest jego stwierdzenie w każdym przypadku, lecz podobnie jak w procesie tylko wówczas gdy stwierdzenie to mieści się w podmiotowych i przedmiotowych granicach wniosku w sensie materialnoprawnym spełniającego przy tym formalne wymogi pozwalające na nadanie mu proceduralnego biegu

Wnoszący o stwierdzenie zasiedzenia korzysta co prawda z ułatwień dowodowych w postaci domniemania samoistności i ciągłości posiadania (art. 339 i 340 k.c.), jednak skuteczne powołanie się na to domniemanie możliwe jest dopiero po wykazaniu faktycznego władania rzeczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 maja 2015 roku, III CSK 323/14, Lex nr 1730705).

Obowiązek wykazania rzeczywistego władania rzeczą obejmuje nie tylko sam fakt ale i zakres (granice) władania.

Wskazać więc trzeba, że w rozpoznawanej sprawie przedmiot postępowania określony został we wniosku i piśmie z dnia 7 lutego 2012 roku, do którego załączono mapę (k. 95) określającą granice władania nieruchomością oraz piśmie z 29 marca 2013 roku częściowo cofającym wniosek (k. 250).

Postępowanie miało zatem zweryfikować twierdzenia, co do faktu władania tak oznaczonymi częściami działki geodezyjnej (...), względnie mniejszymi fragmentami tych części, przez osoby wnoszące o stwierdzenie zasiedzenia.

Zaoferowane sądowni dowody podważyły fakt władania przez zainteresowanych tymi częściami nieruchomości określonymi precyzyjniej w opinii biegłego geodety (k. 305), jak i nie pozwalały na ustalenie jakimi mniejszymi fragmentami mogli ewentualnie władać apelujący. Z ustalonych okoliczności sprawy wynikało bowiem, że z biegiem lat zmieniały się osoby korzystające z każdego z ogródków udostępnionych pierwotnie około trzydziestu rodzinom. Ogródki były porzucane a następnie obejmowane przez innych zainteresowanych, którzy bądź to obejmowali ogródki po raz pierwszy, bądź przyłączali do wcześniej objętych. Miały też miejsce sytuacje stopniowego powiększania zajmowanego arealu poprzez systematyczne przekopywanie granic działek sąsiednich. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dawało podstaw do niezbitego ustalenia istnienia faktu w postaci nieprzerwanego władania ściśle określoną częścią gruntu przez wnoszących o zasiedzenie lub ich poprzedników prawnych, przez wskazany w art. 172 k.c. czas.

Apelujący nie dokonali też skutecznej w rozumieniu art. 193 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. modyfikacji wniosku. Zmiana taka, zgodnie z art. 193§2¹ k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. wymagała bowiem złożenia pisma procesowego. Złożenie do akt kolejnej mapy z odmiennie niż poprzednio określonym zakresem władania (k. 458) oraz złożenie do protokołu oświadczenia wyjaśniającego zapisy na tejże mapie nie mogło stanowić o wypełnieniu tego wymogu, a zatem pozostawało bezskuteczne. Świadczyło natomiast o przyznaniu przez apelujących tego, że ich wcześniejsze oświadczenia co do zakresu władztwa nie polegały na prawdzie.

Nawet gdyby opisaną zmianę uznać za skuteczną to i tak materiał dowodowy sprawy zaoferowany Sądowni Rejonowemu nie mógłby stanowić podstawy do wydania orzeczenia innego niż oddalające wniosek. Materiał ten nie dawał bowiem podstaw do niezbitego ustalenia istnienia faktu w postaci nieprzerwanego władania określoną częścią gruntu przez wnoszących o zasiedzenie lub ich poprzedników prawnych w czasie wyznaczonym normą art. 172 k.c. Zatem samo przedstawienie odmiennych twierdzeń co do zakresu posiadania nie mogło wpłynąć na odmienną ocenę dowodów. Godzi się też zauważyć, że wraz ze złożeniem do akt w dniu 24 kwietnia 2014 roku wskazanej mapy jak i w okresie późniejszym, poprzedzającym zamknięcie rozprawy przed Sądownem Rejonowym, apelujący formalnie nie złożyli nowych wniosków dowodowych pozwalających na dokonanie ustaleń odmiennych od wynikających z dotychczas zgromadzonego materiału sprawy. Omawiana mapa, jako dokument prywatny, zgodnie z art. 245 k.p.c. nie dowodziła okoliczności w niej stwierdzonych, nadto jako sporządzona we niewłaściwej formie nie mogłaby być podstawą ujawnienia nowych granic nieruchomości, a przez to być integralną częścią orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia. Poza tym dokonana przez pełnomocnika sygnalizacja potencjalnej potrzeby wydania kolejnej opinii geodety nie mogła być uznana za wniosek dowodowy w rozumieniu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Ewentualnie przeprowadzenie z urzędu dowodu w tym zakresie sprowadzałoby się natomiast do ponownego przeniesienia kolejnych nieznajdujących uzasadnienia w materiale sprawy twierdzeń apelujących na dokumentację geodezyjną i niestanowiłoby o wykazaniu zakresu władztwa. Zaznaczenia wymaga bowiem, że jak wynikało z uprzednio przeprowadzonego dowodu, pierwotnych umownych granic poszczególnych ogródków nie sposób było ustalić na podstawie wizji w terenie (wyjaśnienia biegłego geodety k. 379).

Konkludując, skoro materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na pozytywne zweryfikowanie twierdzeń apelujących co do zakresu władania częściami nieruchomości, o zasiedzenie których pierwotnie wnosili, a apelujący nie dokonali skutecznej zmiany żądania, to nie można Sądowni Rejonowemu postawić zarzutu z tej przyczyny, że nie zbadał z urzędu czy i w jakich granicach każdy z apelujących korzystał z nieruchomości będącej przedmiotem postępowania.

Wszystkie to okoliczności sprawiały, że pomimo niedostatków uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia odpowiadało ono prawu. Sąd Rejonowy wskazując, że apelujący nie wykazali zasiedzenia nie naruszył zatem wskazanych w apelacji przepisów.

Z tych też względów apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku i jako taka podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520§3 k.p.c. wobec niewątpliwej sprzeczności interesów apelujących i uczestniczki postępowania Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w T.. Przedmiotem postępowania było stwierdzenie trzech odrębnych części nieruchomości na rzecz różnych zainteresowanych, który nadto w apelacji odmiennie określili wartość przedmiotu postępowania w zakresie każdej z tych części. Zatem Sąd Okręgowy zasądził na rzecz uczestniczki postępowania Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w T. od uczestnika postępowania J. D. kwotę 900 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, stosownie do określonej w apelacji wartości przedmiotu postępowania wynoszącej dla tego uczestnika 75.492 złote, zgodnie z §7 pkt 1 w zw. z §6 pkt 6 i §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r, poz. 490 ze zm.). Kwotę 600 złotych zasądzoną od uczestnika postępowania W. K. ustalił Sąd Okręgowy stosownie do określonej w apelacji wartości przedmiotu postępowania wynoszącej dla tego uczestnika 21.164 złote, zgodnie z §7 pkt 1 w zw. z §6 pkt 5 i §12 ust. 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia. Wreszcie, od uczestniczek postępowania G. K., A. S. A. K. i J. K. zasądzono po 150 złotych (łącznie 600 złotych) stosownie do określonej w apelacji wartości przedmiotu postępowania wynoszącej dla tych uczestniczek łącznie 28.309 złotych, zgodnie z §7 pkt 1 w zw. z §6 pkt 6 i §12 ust. 1 pkt 1 tegoż rozporządzenia.

SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Barbara Braziewicz